

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 10

Ks. Robert Głuchowski

BIERZMOWANIE W PISMACH APOSTOLSKICH

Polski termin „bierzmowanie” nie posiada dosłownego odpowiednika w języku greckim biblijnym. Natomiast mamy w Nowym Testamencie teksty, które nawiązują w sposób mniej lub bardziej wyraźny do sakramentu bierzmowania, choć jest ich niewiele. Większość z nich znajduje się w Dziejach Apostolskich, natomiast jeden pochodzi z Listu do Hebrajczyków. Są to Dz 10,44-48; 8,14-17; 16,1-6; Hbr 6,1-3 oraz Dz 2,38; 9,17, choć co do dwóch ostatnich tekstów egzegeci dyskutują czy można je traktować jako odnoszące się do sakramentu bierzmowania.

Spróbujmy pochylić się nad tymi tekstami po kolei, aby zobaczyć w jaki sposób nowotestamentalni autorzy mówią o tym sakramencie inicjacji chrześcijańskiej. Co ważne, najczęściej mówi się o bierzmowaniu w relacji do chrztu. Niewątpliwie do tego tak kompleksowo pojmowanego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej znajduje się aluzja w Dz 10,44-48: „Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: «Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?» I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa”. Tak więc jest tutaj mowa i o chrzcie i o udzieleniu daru Ducha Świętego. Owo udzielenie Ducha Świętego odnosimy tutaj do rzeczywistości, którą później nazwano bierzmowaniem. Niezwykłość sytuacji przedstawionej w tym tekście polega na tym, że jest swoiste odwrócenie kolejności w udzielaniu dwu sakramentów albo dwu etapów obrzędu inicjacji. Najpierw miało miejsce bierzmowanie, a potem chrzest.

W Dziejach Apostolskich istnieje przynajmniej jeden tekst pozwalający utrzymywać, że chrzest był pierwszym, a bierzmowanie (dokładnie mówiąc: włożenie rąk na ochrzczonego) drugim etapem

inicjacji chrześcijańskiej. Otóż czytamy w Dz 8,14-17: „Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszl i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego”. Chrzest „w imię Pana Jezusa” jest tu wyraźnie odróżniony od wkładania rąk powodującego zstąpienie Ducha Świętego na już ochrzczonych. To rozróżnienie jest nie tylko terminologiczne, ale też czasowe. Podkreślenie tego, że chrzest był udzielany „w imię Pana Jezusa” wyklucza też przypuszczenie, że mogłoby chodzić o ewentualny obrzęd dokonywany przez uczniów Jana Chrzciciela czyli o tak zwany chrzest Janowy. Autor Dziejów Apostolskich wyraźnie więc podkreśla, że jest to chrzest w imię Trójcy udzielany jako wypełnianie nakazu misyjnego Chrystusa.

Można też powiedzieć, że fakt, iż Apostołowie z Jerozolimy posłali specjalnie do Samarii Piotra i Jana, aby sprowadzili na tamtejszych chrześcijan Ducha Świętego świadczy o uwadze, jaką Kościół pierwotny przywiązywał do bierzmowania. Uznano, że nie należy odkładać na później tego obrzędu. Należało zatroszczyć się o to, by jak najszybciej udzielać ochrzczonym Ducha Świętego w Jego darach.

Podobną, choć może mniej wyraźną, wymowę posiada tekst Dz 19,1-6: „Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. Zapytał ich: «Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?» A oni do niego: «Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty». «Jaki więc chrzest przyjęliście?» - zapytał. A oni odpowiedzieli: «Chrzest Janowy». «Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest Jezusa» - powiedział Paweł. Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. A kiedy Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich”. Znowuż wyraźnie odróżnia się w tym tekście dwa rodzaje chrztu: chrzest Janowy i chrzest w imię Pana Jezusa. Jest też mowa o osobnym obrzędzie włożenia rąk. Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że ów obrzęd włożenia rąk należy uważać za bierzmowanie. Tekst również nie wyklucza takiej możliwości, że włożenie rąk przez Pawła na nowo ochrzczonych nastąpiło nie zaraz po chrzcie, lecz po upływie pewnego czasu.

Kolejny tekst mówiący, zdaniem wielu egzegetów o bierzmowaniu to Hbr 6,1-3: „Dlatego pominawszy podstawowe nauki o Chrystusie przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i [wyznanie] wiary w Boga, nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli”. Zastanawia tutaj liczba mnoga, gdy jest mowa o chrztach. Rozumiemy to w ten sposób,

że chodzi o chrzest Janowy oraz o chrzest w imię Jezusa. Od obydwu chrztów jest wyraźnie odróżniany jako odrębny obrzęd wkładania rąk. Nie ma racji, by owo wkładanie rąk uznać jako część rytualnego chrztu. Nie ma też racji, aby wspomniane tu włożenie rąk rozumieć jako przekazywanie władzy kapłańskiej. W ten sposób dochodzimy do przekonania, że chodzi o bierzmowanie.

Aluzji do sakramentu bierzmowania niektórzy komentatorzy dopatrują się w dwu wzmiankach z Dz: 2,38 i 9,17. W pierwszym z tych tekstów czytamy słowa Piotra Apostoła, które wypowiada do tłumu w dzień Pięćdziesiątnicy: „«Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego». Zdaniem większości uczonych owo „wzięcie Ducha Świętego” należy rozumieć jako skutek sakramentu chrztu. Nie brak jednak i takich egzegetów, którzy dopatrują się tutaj aluzji do sakramentu włożenia rąk, czyli bierzmowania.

Jeszcze bardziej dyskusyjny jest tekst drugi. Czytamy w nim takie słowa Ananiasza, udzielającego chrztu Szawłowi: „Szawle, bracie, Pan Jezus co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym” (Dz 9,17). Znowu tutaj mamy różne opinie co do interpretacji tego wersetu. Zdaniem jednych napełnienie Duchem Świętym to skutek chrztu. Według innych chodzi o określenie skutków bierzmowania.

Na podstawie powyższych tekstów możemy powiedzieć, że na wyodrębniony w ten sposób, to znaczy oddzielony od chrztu, sakrament bierzmowania składałyby się następujące elementy: wkładanie rąk połączone z modlitwą, wiara i dary Ducha Świętego.

Trzeba jednak zaznaczyć, że włożenie rąk nie jest czynnością związaną tylko z bierzmowaniem. Za pomocą włożenia rąk przekazywano także błogosławieństwo Boże i specjalną władzę, na przykład kapłańską, a także dokonywano uzdrowień. Modlitwa towarzyszy w Nowym Testamencie wszystkim włożeniom rąk, czyli nie tylko tym, które stanowią część obrzędu bierzmowania (por. Mt 19,13; Dz 6,6).

Co ważne, wszystkie wymienione teksty z aluzjami mniej lub bardziej wyraźnymi do bierzmowania, jako warunek przyjęcia darów Ducha Świętego wymieniają wiarę u przyjmujących ten sakrament (por. Dz 8,12nn; 19,2n).

Choć nie jest to wyraźnie powiedziane, wydaje się jednak, że wkładanie rąk na nowo ochrzczonego odbywało się zaraz po chrzcie albo w czasie nie bardzo odległym od przyjęcia tego pierwszego sakramentu.

Nadprzyrodzonym skutkiem bierzmowania jest sprowadzenie na bierzmowanego Ducha Świętego, o czym dość wyraźnie jest mowa we wszystkich tekstach. Jeden z tych tekstów, to znaczy Dz 8,14-17 ukazuje w sposób szczególnie wyraźny związek przyczynowy pomiędzy włożeniem rąk a zesłaniem Ducha Świętego. Dostrzegł to Szymon Czarnoksiężnik, choć zarówno cały obrzęd włożenia rąk, jak i jego skutek uważał za swoisty zabieg magiczny.

Mimo bardzo skromnych danych biblijnych na temat bierzmowania istnieje jeden tekst wskazujący na to, że szafarzem sakramentu bierzmowania nie mógł być ten, kto miał prawo udzielać tylko chrztu. Wynika to jednoznacznie z Dz 19,1-6. Opisaną tam ewangelizację joannitów efeskich prowadził diakon Filip. Nie wiadomo, czy on sam czy ktoś inny udzielił joannitom chrztu „w imię Pana Jezusa”. Wiadomo jednak, że ręce na nowo ochrzczonych wkładał, udzielając im w ten sposób sakramentu bierzmowania, sam Paweł Apostoł. Jest bowiem wyraźnie podkreślone: „A kiedy Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich” (Dz 19,6).

To samo, choć w sposób bardziej pośredni, można wydedukować z Dz 8,14-24. Z tekstu tego wynika, że mieszkańcy Samarii przyjęli już słowo Boże i byli ochrzczeni „w imię Pana Jezusa”. Stało się to wszystko za sprawą diakona Filipa. Ten jednak Filip nie był w stanie sprowadzić na ochrzczonych już Samarytan Ducha Świętego. Mogli tego dokonać dopiero specjalnie wysłani w tym celu Apostołowie.

Aby dopełnić obraz jaki maluje się w pismach apostoelskich na temat bierzmowania trzeba jeszcze wspomnieć o listach Pawła Apostoła. Co ciekawe, Paweł Apostoł na ten temat milczy. Jak jednak wyjaśnić to milczenie, gdy weźmiemy pod uwagę jak wiele Paweł mówi na temat chrztu, a więc drugiego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej.

Otóż w próbach wyjaśnienia tego zadziwiającego Pawłowego milczenia zwraca się uwagę przede wszystkim na to, że dla teologii biblijnej Nowego Testamentu znamienne jest łączne traktowanie chrztu i bierzmowania. Dlatego w wielu twierdzeniach Pawła na temat chrztu można się dopatrzeć aluzji także do bierzmowania. W takim podejściu milczenie Pawła na temat bierzmowania nie jest takie absolutne.

Zwraca się uwagę również na to, że nauka Pawła o Duchu Świętym ma charakter dość ogólnikowy. Temat Ducha Świętego pojawia się jako element drugorzędny w opisach życia wiarą (Ga 3,2.5). Na innym miejscu wejście w posiadanie Ducha Świętego zawdzięcza się obmyciu wodą, co jest wyraźną aluzją do chrztu (Kol 2,12). Ponieważ sakrament bierzmowania, a zwłaszcza jego skutki, wchodzi ściśle w zakres Pawłowej nauki o Duchu Świętym, nic dziwnego, że jest on traktowany również w sposób bardzo ogólnikowy, nie sprecyzowany, jak cała nauka o Duchu Świętym.

Tych, którzy szukają w listach Pawła wypowiedzi na temat bierzmowania, interesuje szczególnie jedna wypowiedź Apostoła z 1 Kor: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni” (12,13). Dyskusje egzegetów dotyczą ostatniego elementu tego wiersza. Chodzi o „napojenie wszystkich tym samym Duchem”. Niewielu uczonych uważa, że jest to odniesienie do chrztu. Inni chętnie widzieliby tu odniesienie do Eucharystii. Wielu jednak egzegetów wysuwa przypuszczenie, że chodzi tu o nawiązanie do sakramentu bierzmowania.

Pawłową metaforę pieczęci odcisniętej w ludzkich sercach, pojawiającą się często w listach więziennych, część komentatorów traktuje również jako odniesienie do bierzmowania.